

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartałowe wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w taksie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 12 marca 1927.

Nr. 31

Walki o płace robotnicze w Polsce.

Kilka uwag z powodu strajku w przemyśle włókienniczym. — Czy robotnik polski opłacany jest należycie?

W pierwszych czasach wolnego i niepodległego bytu naszej Ojczyzny przybywali do nas na Pomorze rozmaici agitatorzy, którzy po wiecach i na zebraniach złote góry obiecywali braciom robotnikom. Istny raj nastał dla warstwy robotniczej w nowopowstałym państwie polskim. I mało pracy i duże zarobki i domy z altankami i fortepiany i Bóg wie, co. Niestety, zbyt wcześnie okazało się, że były to tylko mydlane bańki i zamki na lodzie. Rzeczywistość dowiodła czegoś zupełnie wręcz przeciwnego. Coprawda robotnik w Polsce uzyskał pewne bądź co bądź ważne zdobycze socjalne jak osmiogodzinny dzień pracy, kasy chorych, zabezpieczenie na starość i kalectwo — dwa ostatnie już w b. zaborze pruskim istniały i przed wojną — ale mimo to jego położenie materialne nie stało się przez to dobre, przeciwnie należy się powołać bardzo niekorzystnie i dzisiaj robotnik polski walczyć musi z biedą i nędzą. I jeżeli bieda w kraju i niedostatek jest dziś udziałem szerokich warstw społecznych, to przede wszystkim najbardziej niemi są dotknięte warstwy robotnicze i mają słuszny powód do skargi i narzekania na swą dolę. Bo nie tylko, że płace są niedostateczne i małe, ale ponadto brak pracy i zarobku — tak, iż wielka część znajduje się wprost skrajnej nędzy. Tu przede wszystkim skierowana być winna cała uwaga misyjnych czynników rządowych, a mianowicie w kierunku sytuacji warstwy robotniczej, aby i dać jej możność zarabkowania i stworzyć taki poziom płac, aby robotnik za swą pracę miał możność wystarczającego utrzymania i wyżywienia. Dobrze opłacany robotnik, zadowolony ze swego położenia, to najpewniejsza ostoja bytu i ładu w państwie, źle opłacony, to najniebezpieczniejszy czynnik dla wszelkiego rodzaju zła w wytworzeniu. Dobrze opłacany robotnik to też doskonały konsument i odbiorca towarów i produktów krajowych, powiększający pojemność rynku wewnętrznego. Poziom płac robotniczych jest najlepszym barometrem położenia gospodarczego danego kraju. Wysokie płace są dowodem rozwoju gospodarczego, niskie zaś dowodem zubożenia i ciężkiego położenia produkcji krajowej. A u nas płace robotnicze doprawdy w stosunku do tychże innych krajów są bardzo niskie.

Jeszcze względnie znacznie mają się robotnicy rolni, otrzymujący wymiar płacy w postaci naturaljów, a to z powodu dość wysokich cen tychże, ale daleko gorzej postawieni są robotnicy przemysłowi. W poszczególnych bowiem przemysłach i środowiskach z małymi wyjątkami jest sytuacja materialna robotników bardzo ciężka. Skala płac tamże waha się przeciętnie pomiędzy 91 do 150 zł miesięcznie — u wykwalifikowanych we wyjątkowych tylko wypadkach dochodzi do 300 zł. Na ile tych właśnie niedostatecznych płac robotniczych wybuchł poważny swymi rozmiarami strajk w przemyśle włókienniczym obejmujący 200 000 robotników.

Aczkolwiek strajk należy stanowczo uznać za wielkie zło dla kraju, który rujnuje i niszczy materialny byt społeczeństwa i państwa, to jednak żądanie podwyżki płac ze strony robotników jest słuszne i tu nasze sympatie znaleźć się winny po stronie robotników. Dla rządu powinno to stanowić wspaniałe zadanie, wejść w tę sprawę i znaleźć środki i sposoby, aby słuszne żądania robotników podwyższenia płac doznały jak najrychlej uwzględnienia i zaspokojenia.

P. Bartel „zatrul się nikotyną“, paląc monopolowe papierosy.

P. wicepremier Bartel jest namiętnym palaczem, pali papierosy monopolowe, wyrabiane z zielska, które nazywają się „tytoniem włoskim“. Nic więc dziwnego, że zatrul się nikotyną i poważnie chorował przez szereg dni.

Ponieważ jednak p. wicepremier Bartel tak dotkliwie odczuł skutki palenia tego zielska, jest nadzieja, że uczyni wszystko, aby na rynku polskim znalazły się nareszcie lepsze gatunki tytoniu i papierosów.

Nie stracisz grosza na oszczędności! Wartość, którą nam dał, otrzymasz z procentem z powrotem!

Przyjmujemy oszczędności w złotych w złocie peczawszy od 100— złotych w złocie i płacimy za złożone wkłady złote

za wypowiedzeniem kwartalnym 4¹/₂%

” ” półrocznym 5⁰/₀

” ” rocznym 6⁰/₀

Obywatelko! Obywatelu! Oszczędzaj i ucz oszczędzać dzieci twe, gdyż oszczędność jest fundamentem dobrobytu i szczęścia. Pieniądz złożony w instytucji naszej pomnaża się a z czasem wznosi się z drobnych sum wielkie kapitały. Pamiętaj, że każdy grosz oszczędzony dziś, może Cię w przyszłości uratować w ciężkiej potrzebie.

Nie marnuj pieniędzy niepotrzebnie, lecz złóż je na złote konto oszczędnościowe w

Kasie Oszczędności Pow. Lubawskiego w Nowe Miasto,

której biura mieszczą się w Starostwie lub w Oddziale w Lubawie przy ul. Kupnera. Kasa Oszczędności posiada pewność państwa.

Gwarantuje za nią cały powiat lubawski majątkiem swoim i dochodami.

Ks. arcyb. Twardowski przeciwko modnym tańcom i stroju.

Lwów. Ks. Arcybiskup Twardowski wydał zarządzenie w sprawie ubiorów damskich i modnych strojów. Wydane zostały specjalne przepisy ubierania się kobiet, przyczem osoby przekraczające określone normy

nie będą dopuszczane do miejsc świętych i uczesnicstwa w obrzędach. Osoby sprawiające modne tańce nie otrzymają rozgrzeszenia o ile nie obiecują poprawy.

Jubileusz Rodziewiczówny.



Ku czci Marii Rodziewiczówny, z okazji przypadającego w bieżącym roku 45 lat jej pracy literackiej odbędzie się dnia 13 marca rb. obchód jubileuszowy.

Do komitetu honorowego zostali zaproszeni pp.: ks. kard. Kakowski, marszałkowie Sejmu i Senatu; Rataj i Trampczyński, min. wyznań rel. i oświecenia publicznego, dr. Dobrucki, wojewoda Soltan, rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Hryniewicz, Antoni Osuchowski, red. Zdzisław Dębicki, Leopold Staff, Wacław Seroszewski, Aleksander Świętochowski, dr. Daszyńska, Glińska, rektorowie wszystkich uniwersytetów polskich i inni. Zaznacza się, iż nosi się z męską.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

200.000 robotników porzuciło pracę.

Łódź, 7. 3. Dnia 7 bm. przed południem odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłowców i związków zawodowych w sprawie wysuniętych przez związki zawodowe żądań podwyżki płac. Przedstawiciele przemysłowców w odpowiedzi na wysunięte żądanie podwyżki płac o 25 proc. zaproponowali podwyżkę dla robotników, pobierających płace poniżej 5 zł dziennie. Przedstawiciele związków zawodowych propozycję tę odrzucili, obstając przy wysuwanych poprzednio postulatach, poczem opuścili salę zebrania.

Natychmiast po tych obradach odbyła się wspólna konferencja wszystkich związków robotniczych, następnie wieczorem obradowali również przedstawiciele pracowników biurowych i majstrów fabrycznych. Zarówno na konferencji związków robotniczych, jak i pracowników przyjęto uchwałę rozpoczęcia strajku w przemyśle włókienniczym we wtorek, dn. 8 marca rb. rano.

Strajk włókienniczy rozpoczyna się bardzo ostro. Strajkować będzie około 200 000 robotników.

Przedstawiciel Polskich Związków Zawodowych p. Kaźmierczak, oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej co następuje:

Przemysł włókienniczy stanął.

Strajk objął zakłady w całej Polsce.

Łódź, 8. 3. Według informacji miejscowych władz bezpieczeństwa, sytuacja strajkowa w Łodzi w chwili obecnej, tj. w dn. 8. bm. przed południem przedstawia się jak następuje:

Strajk proklamowany został w poniedziałek wieczorem na zebraniach związków robotniczych z tem, że rozpocząć się ma dzisiaj rano. W chwili obecnej, t. j. około godz. 12 w południe w wielkim przemyśle włókienniczym, strajk objął około 70 proc. robotników. Z większych fabryk, zatrudniających ponad 1000 robotników ciekawie stanęły fabryki: Gayera, Majera, Leonarda, Stolarowa, Allarta, Barcińskich, Markusa, Kohna, Ajtingenów i Ossera. Zakłady Szajbiera i Grohmana

— pracują niespełna w połowie, zakłady Poznańskiego pracują dotychczas w pełni. Również normalnie pracuje Włdzewska Manufaktura.

Na prowincji w Pabjanicach, wielki przemysł pracuje normalnie, średni i mały częściowo. W Konstancinie, Zgierzu i Tomaszowie praca normalna. W Ozorkowie, Zdręńskiej Woli, Piotrkowie i Belhatowie praca została całkowicie wstrzymana.

Dotychczas spokój nigdzie nie został zakłócony. Wśród robotników panuje nastrój spokojny, aczkolwiek czynione są przygotowania do skłonięcia robotników tych fabryk, w których praca odbywa się normalnie, — do porzucenia pracy.

